

Jacek Kleyff

Huśtawki

A czy przyroda-kolebka
myślała kiedyś dokładnie
Po co jej wielkie mamuty
Ani wygląda to ładnie
Ani z nich skóra na buty...

C
G
a
F
G

Pachnie tak mocno siano
Kwiaty się gną od motyli
Jeździ słońko po niebie
Światło ucieka, ślad myli
Miasteczko czeka na ciebie.

Nie ma co pytać, koledzy
Robiła i tak jej wyszło
Nikt nie wymyślał specjalnie
Tego, w czym żyć nam przyszło
Uprzedzam o tym lojalnie

Jeden jest rytm, jeden rytm
Ważny jest wydech i wdech
Nasyć się równym oddechem
Nasyć się dzisiaj za trzech
Nasyć się dzisiaj za trzech

Jeden jest rytm, jeden rytm
Jeden jest węgiel i tlen
Zwykłą losu kolejną
Praca posiłek i sen
Praca posiłek i sen

Raz tylko dany ci czas
Ani on twój ani czyj
Z czasem się wszystko ustoi
Żyj na huśtawce, żyj
Żyj na huśtawce, żyj...

Jeden przypada na dzień
Świt jeden, jeden zmrok
Pierwsi się łudzą nadzieją
A drudzy równają krok
A drudzy równają krok...

Nie skacz tak zaraz na szyny
Jeszcze nie o tę grasz stawkę
W wesołym miasteczku dziewczyny
Chcą z tobą iść na huśtawkę
Lepiej ci będzie z nimi.

